

Dzień przebudzenia

Zakochałam się. Nie wiem od kiedy to czuje, może od momentu kiedy jako dziecko chciałam mieć psa. Ale dzień w którym zdałam sobie z tego sprawę jest właśnie dzisiejszym dniem.

Zakochałam się w możliwościach rozwoju i wchodzeniu powoli po szczeblach drabiny która prowadzi do lepszej przyszłości. Zaczynałam od lęku wysokości. Ja- mała dziewczynka bała się wysoko huśtać. Bardzo chciała się pozbyć lęku, więc usiadła na nobliva huśtawkę, z zamkniętymi oczami i huśtała się z całych sił. Odważnie otworzyła oczy. Zobaczyła zachwycający plac z wysokości. Stopniowo pokonywała swój lęk zaczynając od huśtawki. Prawda, bała się okropnie, ale za każdym razem przypominała sobie huśtawkę, właśnie to dodawało jej otuchy.

I tak zaczynałam sprzątać swoje lęki. Czy warto więc szczepić w sobie odwagę?

Autor: Gamma